

Krzysztof Skupieński

Przesłanki i uzasadnienie nowego herbu dla Skarżyska-Kamiennej

Z Dziejów Regionu i Miasta : rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej 6, 173-184

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Materiały

Krzysztof Skupieński
Lublin

Przesłanki i uzasadnienie nowego herbu dla Skarżyska-Kamiennej¹

Główną trudnością, z którą musi się zmierzyć chyba każdy, kto podejmie próbę kreacji nowego herbu dla miasta Skarżysko-Kamienna, jest pokusa, by w projekcie ogarnąć jak najwięcej spośród wątków, z których splata się tak miejscowa tradycja historyczna, jak i współczesność. Wynika to przede wszystkim stąd, że samo miasto ma metrykę

¹ Tekst ten powstał w 1998 r. na prośbę ówczesnego prezydenta miasta Skarżyska-Kamiennej dra Sylwestra Miernika. Pozostawiam go w kształcie niezmiennym, dodając w tym przypisie jedynie poniższe uzupełnienia. Kamiennej nie było wśród 104 miast polskich, którym w latach 1936–39 zarządzeniem MSW zatwierdzono herby w konsekwencji opublikowane w Monitorze Polskim. Istniejący herb Skarżyska-Kamiennej, opracowany w czasach PRL, uznałem za skrajnie nie odpowiadający wymaganiom sztuki heraldycznej. Dotyczy to także wyobrażenia napieczętnego umieszczonego ponoć na pieczęci miejskiej z 1931 r. (dwa młoty i snop zboża, albo może piec hutniczy? – http://pl.wikipedia.org/wiki/Herb_Skarżyska-Kamiennej – dostęp 15.12.2014) W tej sytuacji należało opracować projekt herbu od nowa. Jego koncepcja nie została jednak zrealizowana, a z tego co wiem, nie jest też szerzej znana opinii publicznej. Warto więc opublikować tekst z 1998 r. Pozwoli to poddać go pod szeroką dyskusję, jak sugerowałem to Panu Prezydentowi, przesyłając koncepcję nowego herbu. Był do niej dołączony opracowany wstępnie projekt plastyczny wykonany przez Dariusza Dessauera (1960–2005), znanego grafika, adiunkta na Wydziale Artystycznym UMCS, twórcy wielu herbów samorządowych – np. Białej Podlaskiej, czy urzędowej wersji herbu Lublina. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że od 2000 r. przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych działa Komisja Heraldyczna opiniująca herby samorządowe,

zaledwie dwudziestowieczną, gdy tymczasem miejscowości, które weszły w jego skład, posiadają własne, różnorodne i często sięgające średniowiecza dzieje, pełne specyficznych faktów i zjawisk. Jak wiadomo, chodzi tu o wsie: Bzin, Bzinek, Rejów, Młodzawy, a także Kamienną, Milicę oraz przysiółki Szczepanowo i Posadaj. W ciągu wieków należały one do rozmaitych właścicieli – wchodząc głównie w skład posiadłości cystersów wąchockich i rodzinnych Szydłowieckich, ale też Modrzewskich, Porebskich, Sapiehów i innych, nie wspominając już o przynależności niektórych z nich w średniowieczu do dóbr książęcych, a w XIX w. – rządowych.

Kamienna, która w 1923 r. dała nazwę miastu, nie jest ani najstarszą z tych miejscowości, ani też przez znaczną część dziejów nie wyrosła ponad nie znaczeniem. Dodatkowa komplikacja wynika stąd, że pierwszy człon dzisiejszej nazwy miasta, czyli Skarżysko, znalazł się tutaj nie wskutek włączenia wsi o tej nazwie w granice miasta, lecz dlatego, że taką nazwę nosiła położona tu stacja kolejowa. Miejscowości, od których wzięła swe miano, czyli Skarżysko Kościelne i Skarżysko Książęce², do dziś stanowi odrębną wieś.

W tym dość złożonym materiale historycznym trudno, na pierwszy rzut oka, wskazać na jakiś jeden wspólny motyw ideowy, który po przetworzeniu na język symboliki heraldycznej, dałby podstawę do ustanowienia głównego elementu projektowanego herbu. Łatwiejsza do opracowania może się wydawać koncepcja, aby sięgnąć do herbu złożonego, którego zawikłana budowa formalna mogłaby stanowić swoisty ekwiwalent stopnia skomplikowania dziejów miasta.

co stanowi następnie podstawę decyzji ministra. Herby takie muszą odpowiadać zasadom heraldyki i weksylologii, jak również pozostawać w zgodzie z miejscową tradycją historyczną. Moim zdaniem koncepcja herbu Skarżyska-Kamiennej z 1998 r. spełnia te wymagania. Jeśli zyskałaby akceptację społeczności miasta, należałoby podjąć decyzję w sprawie wyboru spośród ówczesnych dwóch wariantów herbu, a następnie znaleźć dobrego plastyka, biegłego w *ars heraldica*, który ostatecznie nadałby graficzny kształt tamtemu projektowi. Na zakończenie pozwolę sobie na osobistą uwagę. Opracowałem koncepcję niemałej liczby tworzonych od nowa herbów samorządowych. Jednak koncepcja herbu Skarżyska-Kamiennej z 1998 r. daje mi do dziś wiele satysfakcji. W moim odczuciu to może być herb, którym mieszkańcy miasta będą mogli szczyścić się nie tylko w świętokrzyskiem – bliskim mojemu sercu. Śmiało będzie można go umieścić wśród pięknych polskich herbów miejskich o wielowiekowej tradycji.

² Skarżysko Książęce znajduje się obecnie w granicach Skarżyska-Kamiennej.

Taką też chęć wyraźnie daje się też dostrzec w projekcie herbu sygnowanym przez „Studio Dekorum”. Rozpatrzenie tej całkiem kompetentnie pomyślanej koncepcji heraldycznej powinno nam zarazem pozwolić na lepsze dostrzeżenie trudności stojących na naszej drodze.

W tarczy czwórdzielnej w krzyż widzimy tu najpierw godło herbu Gryf, które ma przypominać biskupa krakowskiego Gedkę, fundatora opactwa wąchockiego. Potem – błękitną sfalowaną wstęgę w skos na srebrnym polu mającą obrazować płynącą przez miasto rzekę Kamienną, która stanowiła też siłę napędową maszyn Zagłębia Staropolskiego, a zarazem dała nazwę miejscowości. Dalej – sześć czerwonych wrzecionowatych kształtów w srebrnym polu jakoby symbolizujących płomienie pieców hutniczych tegoż Zagłębia, a zarazem wskazujących swą liczbą na sześć miejscowości, które weszły w skład dzisiejszego miasta. Kolejne pole zajmuje godło herbu Odrowąż, którym pieczętowali się Szydłowieccy – rodzina posiadająca włości w rejonie Skarżyska-Kamiennej. Wreszcie w tarczy sercowej w błękitnym polu widzimy ukoronowany monogram maryjny złoty przypominający „ogłoszenie Matki Bożej Ostrobramskiej Patronką Miasta”.

Jak widać, wymienione tu wątki – z wyjątkiem ostatniego – są zaczerpnięte z przeszłości terenów składających się na obszar dzisiejszego miasta, choć oczywiście motywy rzeki i tradycji przemysłowej odsyłają zarazem do współczesności. Istotnie, jak już była mowa, należy się pogodzić z tym, że w przypadku komponowania herbu Skarżyska-Kamiennej taka wielość wątków treściowych wydaje się nie do uniknięcia. Jednak owa polifonia ideowa nie powinna się przekładać na tak daleko posuniętą złożoność formy herbu, z jaką mamy do czynienia w przypadku omawianej propozycji. W tradycjach polskiej heraldyki miejskiej, której kanony należy zachowywać przy tworzeniu nowych projektów, nie leżało przecież stosowanie herbu złożonego. Choć jest on nierzadki w herbach miast np. śląskich, czy też pomorskich, jednak właściwie nie występuje na ziemiach Polski centralnej. Przejawiająca się w tym klasyczna prostota herbów polskich miast stanowi wartość, która sama w sobie godna jest zachowania.

Zauważmy przy tym, że herb czwórdzielny z tarczą sercową, jaki widzimy w projekcie, jest konstrukcją, którą byłoby bardzo trudno stosować we wszelkich pomniejszych. Wizerunek herbu na papierze urzędowym, czy wizytówce, stałby się zdecydowanie nieczytelny – np. przy wysokości całej tarczy ok. 2 cm tarczka z monogramem

maryjnym miałyby mniej niż 0,5 cm, a zatem litery „A R I A” musiałyby być wielkości mniejszej od milimetra, co pozwala wątpić w możliwość ich odcyfrowania.

W tej sytuacji drugorzędne wydają się inne zastrzeżenia dotyczące treści herbu, jak np. to, że przynależność biskupa Gedki do Gryfitów bywa w literaturze kwestionowana i niektórzy badacze łączą go z Powałami. Zaś sam wizerunek herbu Gryf pojawia się dopiero w XIV w. i raczej wątpliwe, by posługiwał się nim interesujący nas biskup już w XII w. Trudno uważać, że Gryf będzie całkiem jednoznacznie kojarzony z klasztorem w Wąchocku. Widok tego godła może wszak równie dobrze kierować myśli nieorientowanego w dziejach regionu odbiorcy ku rodowi Gryfitów. Już lepiej byłoby się tu chyba posłużyć herbem zakonu cystersów. Dodajmy, że godło herbu Gryf widnieje w herbie Miechowa odsyłając do rodu założycieli miasta. Inne uwagi wywołuje też forma niektórych przedmiotów heraldycznych. Zwłaszcza kształt godła, mającego wyobrażać płomienie, wydaje się mało rozpoznawalny i mogący wywoływać u odbiorcy dość dowolne asocjacje, niekoniecznie z ogniem (choć coś bardzo podobnego widzimy np. w herbie Ożarowa Mazowieckiego, który z omawianym tu projektem łączy też sposób podziału tarczy). W projekcie graficznym herbu Skarżyska-Kamiennej niezbyt korzystne wrażenie wywołuje też to, że godła nie wypełniają swych pól. W efekcie znaczna część ich przestrzeni dosłownie wieje pustką.

Z powyższego przykładu wynika, że komplikowanie formy herbu nie stanowi w przypadku Skarżyska-Kamiennej drogi godnej zalecenia. Dodatkowy argument na rzecz tej tezy zyskamy rozpatrując też inny przykład, a mianowicie obecnie używany herb miasta. Uniknięto tu podziałów tarczy, natomiast zastosowano złożenie godła.

W jednym przedmiocie heraldycznym mamy połączone: skrzydlate koło symbolizujące rolę, jaką w rozwoju miasta odegrało usytuowanie tu węzła kolejowego, łyżkę odlewniczą przywołującą znaczenie zakładów metalurgicznych, a także pół koła zębatego wskazujące na przemysł mechaniczny. Od razu zauważmy, że był to znak, który w sposób tak banalny czerpał z repertuaru emblematyki charakterystycznej dla ideologii władającej Polską od 1944 r., że konieczne okazało się uzupełnienie go literami inicjalnymi nazwy miasta, aby nie mylić go z wieloma innymi herbami podobnie nawiązującymi do dziejowej roli klasy robotniczej. Już samo użycie znaków pisma wystarcza,

aby w myśl reguła „ars heraldica” (sztuki heraldycznej) herb ten uznać za niezbyt poprawny. Dość niezgrabna konstrukcja godła wywołuje na tyle silne skojarzenia głównie z symboliką socrealistycznej natury, że niweczy tkwiące w niej potencjalnie odesłania do historii Zagłębia Staropolskiego. Zarazem można chyba uznać, że herb ten zniechęca do wyboru tej drogi kreacji nowego herbu, która miałaby się ograniczać jedynie do czerpania ze współczesności, a w najlepszym przypadku – z historii najnowszej Skarżyska-Kamiennej.

W świetle powyższych uwag widać, że komplikowanie formy tarczy, czy też godła nie jest dobrym sposobem na ogarnięcie, w symbolicznej wymowie herbu Skarżyska-Kamiennej, wielu wątków splatających miejscową tradycję ze współczesnością. Trzeba poszukać innej drogi, takiej, która pozwoliłaby na zamknięcie wielu treści w możliwie jak najmniejszej liczbie symbolicznych przedmiotów. Chodzi zatem o herb prosty i czytelny, a przy tym bogaty ideowo, który w możliwie najprostszym symbolu powinien dawać syntezę tożsamości miasta, jak również budować poczucie wspólnoty jego mieszkańców.

Zacznijmy od zastanowienia się, jakie najważniejsze wątki mogą tu wchodzić w rachubę. Z pewnością nie może być przy tym mowy o ogarnięciu wszystkiego z bogatej przeszłości terenów wchodzących w skład dzisiejszego miasta. Trudno zwłaszcza myśleć o sięganiu po szlacheckie herby rodowe, aby zaznaczyć fakt, że część terenów dzisiejszego miasta stanowiła niegdyś ich własność. Polskie herby miejskie często zawierają godła herbów szlacheckich, ale jest tak niemal wyłącznie w przypadku miejscowości, które uzyskały swój status miejski jeszcze w czasach przedrozbiorowych, gdy pozostawały w rękach prywatnych. W herbach miast powstałych w XX w. zazwyczaj się ich nie umieszcza, a wyjątki, jak np. herb Puław, tylko potwierdzają tę regułę. Dodajmy, że jesteśmy w stanie wyliczyć wielu szlacheckich posiadaczy terenów składających się na dzisiejsze miasto. Jak już wspomniano, byli wśród nich nie tylko Szydłowieccy, ale też Modrzewscy i Porębscy (właściciele Bzina), Sapiehowie (właściciele Kamiennej) i inne rodziny. Trudno byłoby herby ich wszystkich umieszczać w herbie miasta, a niełatwo – dokonać między nimi wyboru.

Powszechną praktyką przy tworzeniu nowego herbu dla miasta jest sięganie przede wszystkim do okoliczności nabycia przez nie praw miejskich. Jak wiadomo, uzyskała je w 1923 r. osada Kamienna. Do roku 1929 określenie nowego miasta uzupełniono o nazwę znajdującej się

w jego granicach stacji kolejowej. Przybrało to ostatecznie dzisiejsze brzmienie: Skarżysko-Kamienna. Była już przy tym mowa, że miejscowości, które dały nazwę stacji Skarżysko, a więc Skarżysko Kościelne i Skarżysko Książęce, istnieją do dziś jako osobne miejscowości, co stawia pod znakiem zapytania możliwość bezpośredniego odwoływania się w herbie miasta Skarżysko-Kamienna do wątków czerpanych wprost z dziejów tych wsi.

Rozważając jakim czynnikiem, wpływającym na powstanie tego miasta, przyznać decydujące znaczenie, musimy wskazać na rozwój przemysłu, a chyba także na znaczenie kolejowego węzła komunikacyjnego. Tak się szczęśliwie przy tym składa, że industrializacja rejonów dzisiejszego Skarżyska-Kamiennej, posiada wyjątkowo wczesną metrykę, która wpisuje się przy tym znacząco w karty nie tylko lokalnej, ale też narodowej historii. Sięgnięcie do tej tradycji pozwala połączyć jej odległy, średniowieczny rodowód z XIX-wiecznymi przemianami, których ukoronowaniem było utworzenie miasta, a zarazem zyskujemy w ten sposób możliwość ukazania wątku charakteryzującego współczesne Skarżysko-Kamienną jako ośrodek przemysłowy. Nie ma tu potrzeby przypominania powszechnie znanych dziejów rozwoju metalurgii w Bzinie, Rejowie, czy Kamiennej. Należy natomiast zastanowić się jaki symbol mógłby ucieleśnić takie fakty i okoliczności wpływające na kształt miasta, jak zwłaszcza rozwój przemysłu, rola rzeki Kamiennej, a także znaczenie węzła kolejowego. Powinien być on przy tym prosty w warstwie plastycznej, jednoznacznie czytelny i rzadko spotykany w polskiej heraldyce miejskiej, aby uniknąć mylenia go z herbami innych miast.

Takim symbolem z powodzeniem może stać się most kamienny. Zawiera on w sobie bardzo wiele wątków znaczeniowych. Jeśli chodzi o specyfikę konstytuującą tożsamość miasta, to most może być najpierw kojarzony z samą nazwą miejscowości „Kamienna”, następnie z rzeką Kamienną, która płynąc przez dzisiejsze miasto stanowiła też oś Zagłębia Staropolskiego. Most razem z groblami i tamami należał także do budowli hydrotechnicznych, które zwłaszcza w czasach staszicowskich odegrały zasadniczą rolę w rozwoju przemysłu w tym regionie, podobnie zresztą, jak w całej dolinie rzeki. Stanowi symbol znaczenia industrializacji w dziejach i we współczesności miasta. Most może też nasuwać skojarzenie z linią kolejową przekraczającą rzekę Kamienną. Symbolizuje też połączenie – w nazwie

miasta dwóch nazw miejscowych, a w jego genezie – wielu pierwotnie oddzielnych miejscowości. Wreszcie most, jako ogólny symbol połączenia może też oznaczać dzisiejszą wspólnotę mieszkańców miasta, jak również poczucie ich związku z tradycją. Nie wyczerpuje to zresztą listy symbolicznych znaczeń mostu, z której można tu jeszcze przykładowo wyliczyć: sposób na przekraczanie nieprzebytých przeszkód, wierność, stałość, sprawiedliwość, pokonywanie trudności i wiele innych. Jak widać, na tej liście niepodzielnie królują konotacje pozytywne.

Bez wątpienia zatem most może stać się godłem herbu wywołującego skojarzenia zaszczytne dla posługującej się nim miejscowości. Dodajmy jeszcze, że znajdzie się tu również coś nie bez znaczenia dla istoty działania władz samorządowych, które stoją na straży wspólnych interesów lokalnych społeczności, co często oznacza konieczność rozważania rozmaitych, nierzadko ścierających się racji. Most, mianowicie, może oznaczać próbę, wybór między sprzecznymi pragnieniami, wyjście z sytuacji konfliktowych.

Most jest przy tym przedmiotem prawie niespotykanym w polskiej heraldyce miejskiej. Wyjątkami są chyba tylko herby Mogielnicy, Starego Sącza i Ozimka, ale w ich godłach most łączony jest z innymi elementami. W tej sytuacji kamienny most może stać się godłem herbu łatwo i całkiem jednoznacznie kojarzącego się ze Skarżyskiem-Kamienną. Z punktu widzenia zasad heraldyki, która dąży do maksymalnej prostoty i unika mnożenia elementów herbu, kamienny most mógłby samodzielnie, bez żadnych innych dodatków, stanowić godło herbu miasta.

Jednak wśród miejscowej społeczności powstał dezyderat, aby w herbie upamiętnić patronkę nadaną miastu przez watykańską Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w 1995 r. – Błogosławioną Maryję Dziewicę wzywaną tytułem „Matki Miłosierdzia”. Należy zatem rozpatrzyć to z heraldycznego punktu widzenia.

Staropolska heraldyka miejska dość często sięgała po motywy związane ze świętymi. Zazwyczaj chodziło przy tym o patronów miejscowych parafii, albo też związane z posiadaczami miast kościelnych. Postacie świętych opornie poddawały się jednak heraldyzacji. Oznacza to m.in., że dłużej, niż motywy innego rodzaju, występowały one na pieczęciach miejskich, jako wątek ikonograficzny, czyli po prostu obraz, bez umieszczania ich jako godła na tarczy herbowej.

Owa oporność w jeszcze większym stopniu dotyczyła wątku maryjnego. Postać Matki Boskiej pojawiła się na pieczęciach miejskich bardzo z rzadka i stosunkowo późno, bo dopiero od około połowy XVII w. Nie dochodziło przy tym zazwyczaj do czynienia z niej godła herbu. Na ziemiach należących przed rozbiorami do państwa polskiego możemy tu wymienić przykłady herbów Wolsztyna (dzisiejsze województwo zielonogórskie), Janowa Lubelskiego i Supraśla.

Inna sytuacja była na ziemiach leżących poza granicami Polski. W tutejszej heraldyce postać Matki Boskiej była popularniejsza. Na Śląsku mamy przypadek Baborowa, gdzie chodzi o herb znany od XVII w., a więc należący do tradycji heraldyki śląskiej z czasów dominowania tam kultury niemieckiej. Herb Gliwic pochodził z siedemnastowiecznego nadania cesarza austriackiego i był w użyciu do 1945 r.

Istnieje też grupa herbów z Matką Boską w miastach zakładanych przez zakon krzyżacki – Sztum, Frombork i Iława, co nie dziwi, jeśli pamiętać, że geneza krzyżaków sięgała zakonu niemieckiego przy szpitalu Najświętszej Marii Panny Marii w Jerozolimie.

Wyjątki te potwierdzają zatem regułę, że w tradycyjnym repertuarze wątków treściowych miejskiej heraldyki staropolskiej postać Matki Boskiej jest spotykana niesłychanie rzadko. Częściej spotykana jest w kręgu poddanym ongiś wpływowi heraldyki niemieckiej.

Zjawisko to można chyba łączyć, z zauważoną przez wybitnego historyka sztuki Mieczysława Gębarowicza, wstrzeźliwością dawnej polskiej pobożności wobec rozpowszechniania ikonograficznego wątku Maryi w płaszczu opiekuńczym. Mimo ogromnie rozwiniętego w Polsce kultu maryjnego wystrzegano się poufałości wobec postaci Matki Boskiej. Słynny polski dziejopis Jan Długosz pisał: „nie godzi się żadnej niewieście, choćby najdostojniejszej, przybierać imienia Marii, które samej tylko Najchwalebniejszej Pani naszej służyć powinno”. Jeszcze król Władysław IV żądał w swej intercyzie ślubnej, aby jego wybranka Maria Ludwika „z uwagi na drażliwość Polaków zrezygnowała z używania swego pierwszego imienia”.

Trzeba zatem jasno stwierdzić, że koncepcja, aby w nowym herbie Skarżyska-Kamiennej umieścić motyw maryjny, jest dość trudna do pogodzenia z tradycjami staropolskiej heraldyki miejskiej. Trzeba mieć pełną świadomość, że do ich naruszenia bynajmniej nie wystarcza oczywisty fakt otaczania czcią postaci Matki Boskiej, gdyż trudno byłoby chyba twierdzić, że mieszkańcy Skarżyska-Kamiennej wyróżniają się

tym w sposób szczególny od ogółu polskich katolików. Wszak nawet Częstochowa nie ma swym herbie wątku maryjnego. W wielu polskich miastach znajdują się też świątynie pod maryjnym wezwaniem, jednak tego faktu nie zaznacza się w tamtejszych herbach. Łatwo przy tym zrozumieć, dlaczego tak się dzieje. Gdyby element maryjny umieszczać w herbach tych wszystkich miast, których mieszkańcy żywią kult dla Matki Boskiej, wówczas mogłoby się okazać, że wątek taki zdominowałby polską heraldykę miejską, która stałaby się mało zróżnicowana, a herby straciłyby wiele na swej funkcji identyfikacyjnej, pozwalającej odróżniać znak jednego miasta od drugiego. Głównie z powodów podobnego rodzaju heraldyka sprzeciwia się demonstrowaniu uczuć patriotycznych poprzez stosowanie w herbach miejskich Orła Białego.

Na takich podstawach heraldyk, uważający, że nowo powstające herby powinny respektować reguły heraldyki staropolskiej, mógłby zgłosić swe *votum separatum* wobec zamysłów wprowadzenia wątku maryjnego do herbu Skarżyska-Kamiennej. Sprzeciw taki miałby jedynie walor naukowy, bo z punktu widzenia prawnego, według ustawy o samorządzie terytorialnym, Rada Miejska jest władna całkiem samodzielnie podjąć stosowną uchwałę. Jednak istnieją też argumenty, które pozwalają heraldykowi powstrzymać się przed jednoznacznym wyrażeniem sprzeciwu.

Głównym wydaje się tu wola miejscowej społeczności, którą reprezentuje Rada Miejska. Zatem to od władz samorządowych zależy, czy uzna się, że istnieją przesłanki, aby odejść od tradycji staropolskiej heraldyki i wykorzystać motyw maryjny w herbie miasta. Z punktu widzenia zasad heraldyki istotne znaczenie ma również to, że podstawą omawianego dezyderatu jest formalny akt władz kościelnych ustanawiających Matkę Miłosierdzia oficjalną patronką miasta.

Przy zastanawianiu się nad formą, jaką mógłby przybrać wątek maryjny w herbie Skarżyska-Kamiennej, nasuwa się przede wszystkim pomysł, aby sięgnąć do ikonograficznego typu *Mater Misericordiae* (Matka Miłosierdzia). Widnieje w nim Maria osłaniającą swym opiekuńczym płaszczem postacie ludzi wokół niej zgromadzonych. W nauce zwykło się uważać, że wątek ów rozwinął się z literackiego opisu zawartego w „Zbiorze cudów”, który ok. 1230 r. wyszedł spod pióra cystersa Caesariususa z Heisterbach. Jest tam m.in. przedstawione widzenie jednego z zakonników, który ujrzał Matkę Boską, rozpościerającą poły swego płaszcza tak, aby osłonić wielu szarych mnichów.

Występuje, co prawda, również pogląd o franciszkańskiej lub benedyktyńskiej genezie tej koncepcji, jednak nie ulega wątpliwości, że zasługa rozpowszechniania tego wątku w dziełach sztuki należy przede wszystkim właśnie do cystersów, dzięki którym zdobył on niebywałą popularność w całej Europie. Dość szybko nabrał on przy tym znaczenia uniwersalnego i pod płaszczem Marii zaczęto umieszczać nie tylko cystersów, ale postacie symbolizujące ogół wiernych.

Wątek ten w średniowieczu był popularny również wśród cystersów małopolskich. Dowodzi tego fresk z około połowy XIV w. na filarze kościoła opactwa w Koprzywnicy przedstawiający Matkę Boską ochraniającą swym płaszczem zakonników. W prezbiterium tejże świątyni widnieje też drugie przedstawienie *Mater Misericordiae* pochodzące z początków XV w., co pozwala stwierdzić, że popularność tego wątku nie była w tym kręgu sprawą chwilowego przypadku.

Na ścianach budowli cysterskich w Wąchocku, ani też w innych zabytkach związanych z tym klasztorem, nie udało się odkryć wyobrażeń *Mater Misericordiae*. Jednak wobec tego, że znamy ledwo drobne szczątki tamtejszych dekoracji średniowiecznych, nie stanowi to żadnego dowodu, osłabiającego domysł o znajomości także nad Kamienną owego wątku ikonograficznego i związanej z nim ideologii. Za domniemaniem takim mocno natomiast przemawiają nie tylko analogie koprzywnickie, ale też to co wiemy o popularności *Mater Misericordiae* wśród ogółu cystersów.

W świetle powyższego, umieszczenie tego motywu w herbie miasta nie tylko pozwoliłoby upostaciować jego patronkę, ale zarazem symbolizowałoby rolę cystersów wąchockich w dziejach miejscowości wchodzących dziś w skład Skarżyska-Kamiennej. Jest ona powszechnie znana i tutaj wystarczy tylko przypomnieć zainicjowanie przez nich rozwoju metalurgii w dolinie Kamiennej, a zwłaszcza w okolicach dzisiejszego Skarżyska-Kamiennej. Dodajmy, że postacie ludzi osłanianych przez Matkę Boską płaszczem opiekuńczym mogą przy tym stanowić symbol całej społeczności miasta.

Po rozważeniu powyższych okoliczności można wysunąć następujące dwie podstawowe propozycje kształtu herbu miasta Skarżyska-Kamiennej:

- A. W polu czerwonym złoty most kamienny;
- B. W polu czerwonym złoty most kamienny, na którym srebrna postać Matki Boskiej w płaszczu opiekuńczym.

Wybór jednej z tych wersji należy do Rady Miejskiej. Proponujący to heraldyk poczuwa się przy tym do obowiązku, aby jeszcze raz zaznaczyć, że bliższa tradycjom staropolskiej heraldyki miejskiej wydaje się wersja A. Jednak z drugiej strony musi przyznać, że za wersją B przemawiają względy kompozycji plastycznej. Most, jako samodzielne godło nie jest w stanie wypełnić tarczy w takim stopniu, w jakim jest to możliwe wówczas, gdy umieści się na nim postać Matki Miłosierdzia. W efekcie wersja B wydaje się po prostu ładniejsza.

The reasons for and the justification of introducing new arms of a town for Skarżysko-Kamienna

The main difficulty, which will be faced by anyone wishing to design a new arms of a town for Skarżysko-Kamienna, is an idea to include as many local historical and contemporary traditions in it as possible.

It results from the fact that the town itself is only of the XX century origin while the villages and settlements which were included in the town's limits are of various histories, as often as not, dating back to the Middle Ages with their unique facts and experience. The village of Kamienna, which gave its name to the town in 1923, was neither the oldest of the villages nor the most important of all throughout the history. Additional problem arises from the fact that the first part of the name, Skarżysko, was not the name of any of the villages included but of the railway station located in the area. Taking into account the complex historical sources, finding one common ideological motif which transferred into heraldic symbolism would serve the base for the main element of the future arms of the town, seems rather problematic. A stone bridge could certainly be such an element as it expresses numerous meanings. In terms of establishing the town's identity, the bridge can relate to the name "Kamienna" – of stone at first, only to be connected with the Kamienna river which flows through the town and used to be the axis of the Central Industrial Area. Thus, the bridge is the symbol of the industrialization of the town throughout the history. It can also be associated with the railway line crossing the river.

It symbolizes the link of the two local names into one. Moreover, taking into account the context of the Blessed Mary because of the local Basilica Minor and its picture in the arms of town, one could consider referring to the iconographic type of *Mater Misericordiae*.

Key words: heraldic, arms of town of Skarżysko-Kamienna, tradition, symbolism, town.